

sumę 728400 rb., pozostałe 10 podań albo oczekuje jeszcze zatwierdzenia, dyrekcji głównej albo przesłane zostały delegatom do sprawdzenia stanu majątkowego. Wyplacono: nowych pożyczek 92 w sumie 732450 rb. depozytów 10, w kasie pozostało do wypłaty 11 pożyczek na sumę 88050 rb. W tymże okresie zwolniono od całkowitej lub części pożyczki 38 dóbr na sumę 270380 rb. dobra te obejmują przetrzeźnienie 12114 morgów. W liczbie tej rozparcelowano przez Bank Włociański 19 dóbr przestrzeni ogółem 8521 morgów przy spłacie pożyczek na sumę 223650 rb. Od zapoczątkowania działalności Banku Włociańskiego rozparcelowano całkowicie 37 dóbr, częściowo 19, ogółnej przestrzeni 26317 morgów przy spłacie pożyczek 597550 rb. Z rozparcelowanych dóbr powstało 1400 osad włociańskich.

W roku ubiegłym wniesiono 580 podań o rozkład rat z powodu kłeski nieurodzaju. Uwzględniono 537 podań przez rozkład dwóch lub trzech rat. W ostatnim okresie dwuletnim udzielono ogółem ulg w rozkładzie rat 542 dobrom.

W d. 14 kwietnia rb. ogólna suma pożyczek, ciężących na 1409 dobrach stowarzyszonych w gub. plockiej wynosiła 17834500 rb. a mianowicie: pożyczka 5% 577 dóbr na sumę 4264050 rb., pożyczka 4½% 755 dóbr na sumę 11359450 rb., pożyczka 4% 207 dóbr na sumę 2211000 rb. Sprzedano w okresie dwuletnim za zaległość 22 dobra, z których 6 w pow. mławskim, 2 w plockim, 3 w rypińskim, 5 w liposkim, 4 w ciechanowskim, 1 w płońskim, 1 w sierpskim. Kar za nieopłacanie w swoim czasie rat pobrano w ciągu dwóch lat na sumę 64959 rb. Zaległości z rat różnych za rok 1900 i 1901 wynoszą obecnie 670480 rb.

Ze straży ogniowej. W przyszłą niedzielę odbędzie się zebranie członków czynnych straży ogniowej dla dokonania wyboru przedstawicieli, którzy będą mieli prawo głosu na ogólnym dorocznym zebraniu członków. Zebranie to odbędzie się jeszcze w tym miesiącu, i wówczas zarząd zda sprawę z działalności za rok zeszły, oraz nastąpią wybory na miejsce członków ustępujących z urzędów. Pomiedzy innymi wybierany będzie naczelnik straży, ponieważ dotychczasowy p. Rokicki wskutek wyjazdu z miasta zrzekł się dowództwa nad strażakami. Straż poszukuje kandydata na naczelnika, któryby szczerze i z dobrą wolą objął ten zaszczytny obowiązek. Podobno jednak, wbrew umiarkowaniu, jakobyśmy dążyli do honorów taniach, kandydatów, takich trudno odnaleźć. Nie wszyscy, którzy należałby się ten urząd, zgadzają się go przyjąć, bo pociąga za sobą obowiązki i pewną pracę. — A straż nasza potrzebuje energicznego, dzielnego nie tylko w słowie, ale i czynnie naczelnika, w ostatnich czasach bowiem nastąpiło pewne rozluźnienie karności w szeregach i w ogóle zaniedbanie sprawy. Potrzeba więc wybrać człowieka, któryby umiał tchnąć dobrego ducha w szeregi gascieli ognia.

Kto więc czuje w sobie ochotę i zapał do służenia dobrej sprawie, ten niech zgłasza się ze swą kandydaturą na naczelnika plockiej straży ogniowej.

Z dyrekcji T. K. Z. Sprzedaż w drugim terminie za ratę poborową drugą z r. 1900 rozpoczyna się w d. 15 b. m. Majątek wystawionych na tę sprzedaż jest 8.

W sprawie pieczywa. Od czasu do czasu otrzymujemy w redakcji listy ze skargą na widoczne nieporządki w piekarniach, bo listy dopelniają okazy pieczywa, stwierdzające, że rzeczywiście w piekarniach plockich nie zawsze zachowaną jest czystość i przestrzegany porządek. Niedawno nadesłano nam kawałki bułki, w których są widoczne ślady upieczonych robactwa. Może to i nie jest tak szkodliwym dla zdrowia upieczony karaluch czy stonoga, ale w każdym razie wzbudza obrzydzenie u spożywcy, którzy za swoje dwa grosze chcieliby jeść czyste pieczywo. Nadmienienie należy, że nadesłane pieczywo pochodzi z piekarni, cieszącej się uznaniem. Wymienimy ją z imienia, jeżeli w przyszłości skargi powtarzać się będą.

Nowe tablice. Na rogach ulic w wielu miejscach, gdzie brak było, przymocowano nowe tablice z nazwami ulic, wyłącznie w języku urzędowym.

Mianowanie. Ks. Adam Peski wice-regens i profesor seminarjum duchownego mianowany został wice-ceremoniarzem biskupim, z pozostawieniem na zajmowanych dotąd stanowiskach.

Z Tow. wioślarskiego. Otwarcie przy-

stani letniej odbędzie się, jak donosiliśmy, jutro w niedzielę. Otwarcie poprzedzi nabożeństwo, które odprawione zostanie w kościele poreformackim o godzinie 9-ej rano. Otwarcie podwoi przystani nastąpi o godz. 5-ej po południu.

Przedstawienie amatorskie. Od pewnego czasu amatorzy nasi zerwali z tradycją wystawiania jednoaktówek, pisanych często z myślą, że sztukę grać będą amatorzy, a wzięli się do sztuk większych z repertuaru ogólnego, teatralnego. Niedawno odegrano u nas „Nad Czeremoszem“, obecnie znowu zebrała przez p. Pileicką drużyna amatorska odegrała większą sztukę, bo trzyaktową komedję Bałuckiego p. t. „Dom otwarty“ i pełną subtelnymi odcieniami a dla tego trudną do odegrania jednoaktową sztukę Zapolskiej, nazwaną przoz autorkę akwatelą p. t. „Wieczór dziewczęcy“. — „Dom otwarty“ nadaje się do popisu dla amatorów, bo sztuka sama przez się zawiera dużo komizmu i typowości, które łatwo można wyzyskać. Karykaturalne, przesadne postacie znalazły doskonałych przedstawicieli w osobach: p. Huskiej (wyborca Ciuciunkiewiczowa) i p. p. Zaniewskiego (typowy Fikalski). Koehllera (wielce komizny Fajarkiewicz), Majewskiego (bardzo udatnie przedstawiony Wieherkowski, mąż zazdrośny) i innych w rolach mniejszych.

Bardzo dobrą przedstawicielką w roli Polcherji była p. Bronisł. Kamińska. O wiele trudniejsze role postaci mniej typowych i nie karykaturalnych wyszły również w ogólnym zarysie bardzo dobrze. Z amatek zaznaczyć należy piękną grę pańien Makowskiej i Tomistaw Kuhnówny. Bardzo dobrym starszym wiarusem był p. Robakiewicz, który utrzymał się doskonale w roli od początku do końca; w miarę kochliwym a swarliwym amantem był pan Łapiński i w miarę poważnym mężem p. Waśniewski. Zespół w ogóle szedł akładnie, żywo i zajmująco, a jeżeli znać było niedomagania, lub przeciągania — to krytyku, odegrał sam lepiej. Podnieść należy piękny w ogóle układ całości, co chyba jest zasługą ręki reżyserkiej p. Maruszewskiego.

„Wieczór dziewczęcy“ wypadł również bardzo efektownie i elegancko. Scena przedstawiała istny raj — z kilkunastu pannami w białych sukniach w pięknym otoczeniu salonu. Duża część „panienstwa“ plockiego ukazała się na scenie, trudno więc nam wyliczyć po kolei wszystkie amatek. — Całość wypadła dobrze, ale wydaje się nam, że role głównejsze nie zawsze wychodziły dość silnie zarysowane. Dobrą babcią była panna Władystawa Chładzka (głos jednak źle był ułożony), silniej zaznaczyła postać Janki panna Stan. Kamińska, wreszcie i inne amatek starały się mniej lub więcej akcentować swą indywidualność. Całość wyszła poprawnie — Dzieci grały wybornie.

Teatr tak na próbie generalnej, jako i na przedstawieniu był szczerze wypelniony publicznością, to też komitet opieki nad choremi dziećmi zyska spory zasilek. Urządzająccej to przedstawienie pani Pileickiej, jako i wszystkim amatorom i amatorkom należy się serdeczne podziękowanie za ofiarę z pracy i talentów dla biednych dzieci, potrzebujących leczenia.

Ofiary. Na restaurację kościoła katedralnego rejent Piotr Milewski z Pabjanic nadesłał na nasze ręce 10 rb.

Ł O M Ż A.

Wybory w dyrekcji T. K. Z. Na zebraniu przedwyborczym, które odbyło się w obecności 58 osób, stowarzyszonych pod przewodnictwem prezesa tegorocznych wyborów p. Wiktora Modzelewskiego, sprawę z działalności ogólnej dyrekcji głównej zdawał radca tejże dyrekcji p. Gościcki, który pomiedzy innymi zaznaczył, że specjalna delegacja opracowuje obecnie projekt podwyższenia taryfy szacunkowej od 25 do 30%, zawiadomił oraz o wypuszczeniu powrotem listów zastawnych 4½%, które już są wypłacane. Prezes dyrekcji szczegółowej p. Henryk Tański charakteryzuje działalność dyrekcji szczegółowej w gubernacji łomżyńskiej wynosi 6943950 rb. w okresie sprawozdawczym za dwa ostatnie lata wzięto pożyczek na sumę 438350 rb. Z powodu nieurodzaju przyznano ulgi 73 majątkom, w tem 42 dobrom w pow. pultuskim. Sprzedano 3 majątki przez licytację, 4 majątki przestrzeni 4223 morgów zostały rozparcelowane pomiedzy włocian przy pomocy Banku Włociańskiego. (majątki — Podos, Grabowo Kordowo i Nowe w pow. ostrołęckim). Radca Stanisław Woyczyński porusza sprawę kredytu

meljoracyjnego i w tym celu przypomina o pracy p. Karszo-Siedlewskiego, który potrzebę utworzenia takiego kredytu uzasadnił w wydanej specjalnie broszurze. Radca dyrekcji głównej p. Wronski podzielać w zupełności potrzebę meljoracji a tem samem i kredytu na nie, poddaje krytyce pewne szczegóły projektu, np. okresu, na który pożyczka meljoracyjna ma być udzielona. P. Wronski wyjaśnia dalej że żądania co do znacznego podwyższenia pożyczek nie są uzasadnione. T. K. Z. nie zawsze może kierować się ceną ziemi, która w pewnych okolicach jest zbyt wysoka w stosunku do dochodu otrzymywanego. Tow. musi mieć na oku rzeczywisty szacunek ziemi a nie amatorski.

Dalszy ciąg obrad tyczył się pewnych spraw w stosunku dyrekcji głównej do dyrekcji szczegółowej i do delegatów taksowych. Pan Stefan Woyczyński uważa, że dyrekcja główna traktuje dyrekcję szczegółową jak dzieci nieletnie, nadaje sobie władzę zbyt absolutną z pominięciem zdania dyrekcji szczegółowej. Delegatom taksowym trzeba przyznać prawo podnoszenia szacunku dóbr. Prezes Tański żąda, aby dyrekcje szczegółowe miały prawo cofnięcia sprzedaży, jeżeli zapłacono jest cała zaległość, prócz raty ostatniej, bez odwoływania się do dyrekcji głównej. P. Kisielnicki wypowiada życzenie, aby dyrekcja główna nie powodowała się zbyt protekcją przy załatwianiu spraw. W odpowiedzi na te zarzuty p. Wronski oświadcza, że zgadza się z poglądem mówców, aby rozszerzyć prawa delegatów taksowych, ale nie zawsze i nie wszędzie da się to przeprowadzić. Trzeba bardzo pilnie śledzić elaboraty taksatorów, bo spotyka się często błędy w dodawaniu i mnożeniu... Dyrekcja główna nie może polegać na takich pracach. Co do powodowania się protekcją, to radca Wronski nie zauważył tego.

Treść dalszego ciągu obrad, w czasie których poruszono sprawy, wyrażona jest we wnioskach, których postawiono ogółem dziewięć mianowicie:

1) O podwyższenie szacunku dóbr przez udzielenie pożyczek do ⅓ wartości taryfowej ziemi 2) o wprowadzenie 4% listów zastawnych na giełdy zagraniczne 3) o wprowadzenie podzielnosci funduszu rezerwowego dla każdego dóbr oddzielnych 4) o wyższe oprocentowanie funduszu rezerwowego tak, aby dochód z niego wraz z dochodem z kar i zyskiem na kupnie listów zastawnych dla amortyzacji wystarczał na koszty administracji, których obniżenie jest bardzo pożądane 5) aby można było w aktach przystąpienia i w aktach zabezpieczających pożyczkę zastrzegać prawo odwołania stosunku z Tow. po spłacie części pożyczki, 6) aby wobec przywrócenia emisji 4½% listów dyrekcja główna podejmowała się zastępowania stowarzyszonych w kosztach konwersyjnych i aby konwersje 4% na 4½ dokonywane być mogły bez potrzeby, czekania na umorzenie ⅓ pożyczki 7) o wprowadzenie kredytu meljoracyjnego 8) o ulatwienie zbytu listów zastawnych na prowincji.

Wszystkie te wnioski szeroko są motywowane. Wynik wyborów jest wiadomym tu podajemy jeszcze przemówienie prezesa p. Modzelewskiego.

Przypadł mi zaszczyt otwarcia tego dostojnego zebrania, na którym mamy wybrać ludzi, najodpowiedniejszych do udziału w kierownictwie tak ważnej dla nas instytucji.

Ostatnie lata, a szczególnie rok ubiegły, były ciężką próbą dla rolników, i z boleścią też patrzymy, jak ta ziemia, nasza matka i żywicielka, wysuwa się z rąk naszych, stając się własnością ludzi często mniej zdolnych do jej uprawy — jak poprzedni posiadacze.

Jednakże obok przyczyn, od nas niezależnych, znajdują się i takie, którym my sami zaradzić możemy wspólną pracą i rozsądnymi działaniami.

Jednym z ważniejszych środków jest niskoprocentowy kredyt.

Kredyt jest tą siłą i potęgą, że tylko z jego pomocą możliwe jest dostosowanie się do tych warunków, w jakich korzystnie rozwijać się może rolnictwo, z drugiej strony, ów kredyt jest tem ostrym narzędziem, tą niebezpieczną bronią, która niewłaściwie użyta, zamiast pomocy daje ranę i kłeski.

O tych sprawach, tak ważnych, Wy wybrani panowie, radacie, jak przystało na mężów dojrzałych i przemyślnych — niechaj uwagi Wasze wypadną dla dobra ogółu i pomyślności rolnictwa, tego tak naturalnego i najdawniejszego przemysłu krajowego, jedne-

go z najsłabszych rolników — ludzi pracy.

Wiemy zatem, kogo wybrać, mamy do władz Towarzystwa — oto tych, którzy rozumie, sumiennie i wytrwale pełnić będą swój obowiązek społeczeństwa.

Przypomnijmy sobie, że w tym Towarzystwie 16-letni radca Towarzystwa, członek prawy, wytrwały pracownik na roli, a był przywiązany do swego zawodu, swiętego zapis, jaki uczynił na korzyść stowarzyszonych ziemian.

Dwa lata temu zmarł s. p. Wiktor Godlewski; ci, co znali bliżej jego życie, wiedzą, jakie miał zasługi.

Cześć więc tym imionom, a my pamięć ich uczcijmy chociaż przez ogólne powstanie. Jeszcze jedno słowo!

Na czele naszego Towarzystwa, prezesem komitetu jest człowiek, wielkiego rozumu i serca. W obecnym roku pan Ludwik Galski dożył szczęśliwie 60-roczyznę swego życia społecznej. Jest on głównym filarem naszego Towarzystwa i najgodniejszym jego przedstawicielem; od nas też należy się mu i uznanie dla długiej i owocnej pracy tego wzorowego obywatela i rolnika.

Na tem kończę, pełen otuchy, że dziś wybierzemy radców, którzy, potrzebując nas, rozumiejąc, umiejętnie pracować będą nad jej spełnieniem; tego pragnę i tego błagam szanowni Panowie!

Zapis s. p. Józefa Dłużewskiego. Zmarł przed kilku miesiącami radca Dyrekcji s. p. Józef Dłużewski z Pobylkowa przetrwał, jak o tem donosiliśmy, legaty na cele użyteczności publicznej pomiędzy innymi 10000 rb. dla kasy im. Mianowskiego. Nie wiadziomo nie dotychczas o jednym zapisie, który ujawniony został dopiero w czasie wyborów. Otopolecił swym synom, aby spełniając jego ostatnią wolę, przeznaczyli 50000 rb. na kapitał żelazny, którego odsetki służyć mają na opłacenie rat zaległych od majątków w gub. łomżyńskiej i warszawskiej, wystawionych na sprzedaż przez T. K. Z. o ile te majątki znajdują się w posiadaniu jednej rodziny od trzech pokoleń.

Kapitał ten ma być oddany pod zarządek T. K. Z. wykonawcami zaś zapisu mianowani zostali radcy komitetu Dłubiński i Sliwiński oraz p. Bąkowski, radca prawny.

Suma, jak słyszeliśmy, ma być wypłacona wykonawcom już w lipcu r. b.

Z pobytu p. ministra wojny. Przybywającego w d. 5 b. m. ministra wojny jenerała-adjutanta Kuropatnika spotykała przy rogatkach deputacja, składająca się z prezydenta miasta p. Chrzanowskiego i obywateli pp. M. Smiarowskiego i M. Korolca. Deputacja ofiarowała ministrowi chleb i sol. P. minister przyjmując dar odpowiedział, że i on przybywa z chlebem, bo przy budowie nowych fortów ludność znajduje zarobek duży. Jenerał-adjutant Kuropatnika zamieszkał w mieszkaniu p. gubernatora.

Kasa pogrzebowa. W dniu 4 b. m. odbyło się zebranie członków założycieli kasy pogrzebowej. Wybrano tymczasowy zarząd do którego weszli pp. Edm. Caber, K. Bronikowski i J. Żbikowski. Komitet ten zajął się ma wszystkimi czynnościami przedwstępniemi dla ostatecznego zawiązania kasy: a więc przyjmowaniem członków, wpisowego i t. d. Gdy liczba członków dojdzie do 200, nastąpi ogólne zebranie, na którym wybrani zostaną stały zarząd.

Obecnie zebrani zgodzili się, aby rozpocząć działanie z chwilą zapisania się 200 członków.

Z Tow. wioślarskiego. W tymże dniu odbyło się zebranie członków tego Tow. Na zebraniu tem zatwierdzono rachunki za marzec i kwiecień i przyjęto 5 nowych członków. Ogółem Tow. liczy obecnie 68.

Skon. W dniu 6 b. m. zakończył życie w wieku lat 77 kapucyn, o. Bronisław Lewandowski, który dwa lata temu obchodził jubileusz 50-letni kapłaństwa. Obecnie pozostaje tylko w klasztorze ostatni zakonnik o. Ludwik Zaczyński, nie o wiele młodszego od zmarłego towarzysza.

Z naszych okolic.

Z Czerwonego Boru piszą do nas „Rach na naszej stacji rokrocznie się wzmagają, w niektórych okresach czasu jest bardzo znaczny. Wobec tego na stacji takiej odczuwać się daje nieraz okropną ciasnotę, jak, jak to właśnie miało miejsce w czasie ostatniego zjazdu obywatelskiego na wybory do T. K. Z. Pożądaniem byłoby

aby zarząd drogi tutejszej pomyślał o rozszerzeniu budynku stacyjnego. Wypadłoby również oświetlenie dziedziniec przedstacyjny, również oświetlenie się pojazdy i karетки na którym wędrują pasażerami. Pociągi przybywają tutaj i odchodzą stąd głównie w nocy. Tymczasem w ciemnościach, jakie stają się w nocy, panuje największy ruch na stacji. Tymczasem w ciemnościach, jakie stają się w nocy, panuje największy ruch na stacji. Tymczasem w ciemnościach, jakie stają się w nocy, panuje największy ruch na stacji.

Podróżny.

Ze Stawisk (pow. kolneński) piszą do nas: W osadzie naszej istnieje rzeźnia bydła, zbudowana niegdyś przez miasto, która za dzierżawę jej pobierało około 600 rb. rocznie. W tym samym czasie nieznanymi ogółowi tutejszemu okoliczności, rzeźnia miejska przeszła na własność gminy żydowskiej, która docho- doch z dzierżawy obraca na swoją korzyść. Nowy naczelnik powiatu zauważył tę niewłaściwość i kazał ogłosić licytację publiczną na dzierżawę rzeźni. Nadszedł właśnie dzień przetargu, stawili się licytanci, gdy nagle wójt miejscowy zawiadomiał zebranych, że przetarg się nie odbędzie!

Miasto znowu straciło nadzieję otrzymania 600 rb. za dzierżawę rzeźni. W

Z Pułtusk piszą do nas. „Sprawozdanie kasy przemysłowców pułtuskich za rok 1901 wykazuje, iż obrót ogólny funduszu wynosił 200,076 rb.; uczestników w roku sprawozdawczym Kasa liczyła 369, lokacji było 386 na ogólną sumę 67,554 rb. Dywidendy od wkładów obowiązkowych w stosunku 8% wypłacono 624 rb. Kapitał rezerwowi kasy wynosił 34,196 rb.

Stosownie do decyzji ogólnego zebrania, prezes kasy p. Zalewski i zarządzający ruchomością p. Goleczyński, nabyli dla Kasy nieruchomości od braci Haselbergów za 19,000 rb.

W ogóle zaznaczyć należy, że dzięki bezinteresownej pracy ludzi dobrej woli działalność naszej kasy z każdym rokiem pomysłnie się rozwija.

Każde miasto stara się usilnie o rozwój straży ogniowej. U nas straż traktowaną przez mieszkańców po macoszemu, chociaż 22-letnią działalnością swoją wykazała już użyteczność, stając do walki z ogniem w większych lub też mniejszych wypadkach pożaru 153 razy.

Dowodem tej oziębłości może służyć ostatnie sprawozdanie roczne, z którego okazuje się, że wszystkich rzeczywistych członków opłacających roczną składkę po 1 rb. 50 k. i po 3 rb. było zaledwie 73, od których wpłynęło do kasy straży 191 r. 75 k. Suma ta, jak na miasto posiadające 14,000 ludności jest stosunkowo za mała i gdyby nie dochód z przedstawienia amatorskiego

urządzonego i wykonanego przez strażaków, niepokryłaby niezbędnych wydatków.

Zarządzie zlewu można bardzo łatwo, gdyby mieszkańcy zastanowić się chcieli nad doniesieniem znaczeniem tej koniecznej instytucji i postarali się chętnie i regularnie płacić stosunkowo nie wielką składkę.

Pan Stan. Wyrzykowski, który dla naszego miasta zapoczątkował kilka spraw pożytecznych opuszcza nas, przenosząc się do Warszawy. Swoją czytelną i istniejącą od lat kilku powierzył pod bezinteresowną opiekę pan: Mieszkowski i Gniewoszowej, która dalej prowadzić ją będą z pożytkiem dla mieszkańców.

W zeszłą niedzielę odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki s. p. Zygmunta Koeniga, taksatora ubezpieczeń, zmarłego na tyfus płamisty. Zmarły, jako człowiek szczerzy i uczciwy, cieszył się wielką sympatią, to też szczerzy żal znajomych i życzliwych towarzyszył mu do grobu.

Z okolic Płocka. Wiosna tegoroczna zapowiada się u nas pomyślnie. Powodzi w tym roku wcale nie było, jakkolwiek gospodarze z wczesną zabezpieczają się przeciwko możliwości przyszłych wylewów. Niemieccy osadnicy ze wsi Czerwoni i Białobrzegów przystępują obecnie do naprawy wałów nad Wisłą, które sypią już od lat kilku, w celu zabezpieczenia zupełnego swoich pól od powodzi. I nasi gospodarze z Liszyna powinni pójść za przykładem Niemców, tym bardziej, że dawniej już usypali 17 prętów wału pozostaje zaś jeszcze 60 prętów do usypiania. Wątpić jednak należy, czy zdobędziemy się na jakie 400 rubli, potrzebnych na pokrycie kosztów tego przedsięwzięcia, gdyż wszyscy narzekają na brak pieniędzy po zeszłym roku nieurodzajnym.

Z nastaniem wiosny wychodzą na jaw wszystkie braki dróg naszych, szczególnie bocznych. Niema prawie drogi, na której nie spotkałbyś wybojów i wyrw, niemożliwych niekiedy do przebycia. Narzekają również wszyscy u nas na opieszałość poczty. Dość zaznaczyć, że numer pewnej gazety warszawskiej, wysłany w dniu 24 stycznia, otrzymałem dopiero 5 maja. Pokutnik taki, odbywający na kolanach pielgrzymkę z Warszawy do Płocka, przybyłby prawdopodobnie wcześniej niż gazeta.

Roboty wiosenne w polu, jakkolwiek wskutek zimna rozpoczęli rolnicy u nas później niż zwykle, obecnie nad Wisłą są już prawie wszędzie ukończone, zato w wioskach dalej leżących od Wisły siewy jeszcze nie ukończone, gdyż na polach mokro. Wygląd ożymia i koniczyn, pomimo zimna zadawalniający, lecz na wschodzenie jarzyn zimno w kwietniu wpłynęło nader ujemnie. Nieszczerólnie również wzrasta trawa, ciepło jest więc bardzo pożądane, gdyż zapasy paszy do inwentarza tak się już wyczerpały, że niektórzy gospodarze strzechy odbierają ze stomy i tem żywią dobytek—

a są i tacy, którzy wjeżdżają z koniami w cudze pszenice.

Bądź co bądź spodziewamy się ciepła, gdyż 4 maja słyszeliśmy już grzmoty.

Z wiosną wyrobnicy narzekają na brak zarobków. Wprawdzie w tym tygodniu rozpoczęło się kopanie torfa w Borowickach i Cekanowie, lecz napływ robotnika jest tak znaczny, że zaledwie część nieznaczna znajdzie zajęcie.

Do chóru narzekających jeszcze skargi rybaków nadwiślańskich na brak zupełny ryby w tym roku i nędzny tem samym zarobek oraz narzekania gospodyń naszych na nędzny nadzwyczaj leg drobiu, szczególnie gęsi.

Heronim Koląbryna.

Podatek rozkładowy na rok bieżący w Królestwie Polskim ministerjum finansów w guberniach poszczególnych wyznaczył podług następującej skali: w gubernji płockiej 23000 rb. (tyle, co i w roku zeszłym); w gub. łomżyńskiej 13,000 (w roku zeszłym 15000 rb.) Ta ostatnia cyfra jest najniższą w Królestwie (najwyższa w gub. warszawskiej 400000 rb.)

Pożar. W dniu 29 kwietnia we wsi Jęczmienie pod Płockiem spłonęły zabudowania gospodarze kolonisty Lejmana. W ogniu stopiło się paręset sztuk rubli srebrnych i pieniędzy złotych.

TYDZIEŃ POLITYCZNY

Zebranie delegacji austriackich. Sprawa ugody celnej pomiędzy Austrią a Węgrami. Odnowienie trójprzymierza. Nowe prawa w W. Ks. Poznańskim.

W tym tygodniu rozpoczęły się posiedzenia delegacji austriacko-węgierskich. Rokrocznie parlament austriacki i węgierski wyznaczają posłów, którzy stanowią owe delegacje. Na posiedzeniach ich wspólny dla obu państw monarchji minister spraw zagranicznych zdaje sprawę z całego biegu polityki europejskiej i przedstawia do zatwierdzenia ważne waioski, dotyczące się polityki zewnętrznej i wewnętrznej, tak Austrii jako i Węgier. W tym roku zebranie delegacji przedstawia interes nie tylko dla obu państw, ale i dla całej Europy ze względu na ważne sprawy, jakie podlegają rozstrzygnięciu. Chodzi o odnowienie unji celnej z Węgrami i o przedłużenie związku z Niemcami.

Co do pierwszej sprawy, to w ostatnich czasach donoszono tak ze strony austriackiej jako i węgierskiej, że zachodzą poważne trudności. Telegramy wiedeńskie i petersburskie powiadały Europę, że obie państwa monarchji zdecydowane są ostatecznie zerwać unję, jeżeli nie nastąpi porozumienie w pewnych kwestiach. Chodzi tu o ustanowienie stosunku w kwotach, mają opłacać na utrzymanie wspólnych wydatków obowiązków obie części państwa. Dotychczas zawarcie traktatu tego szło opornie; zjazdy i porozumiewania się ministrów kierujących nie dopro-

wadziły do zgodnych wyników. Obie części obstają przy swoim. Węgrzy, korzystając z zamieszek wewnętrznych w Austrii, dyktowali do pewnego stopnia warunki, na jakich unja może być utrzymana. Austrija, będąc w kłopotach, przyjmowała choć z sarkazmem te warunki, obawiając się groźby zerwania unji. Dziś rzeczy zmięknęły się o tyle, że Austrija bez lęku przyjmuje tę odpowiedź i również grozi zerwaniem. Gdyby rzeczywiście doszło do zerwania, to Austrija i Węgrzy pozostałyby związane jedynie osobą panującego, wszelkie inne nici wiążące obie państwa zostałyby przecięte. Węgrzy stałby się państwem zupełnie samodzielnym z oddzielnymi przedstawicielami przy dworach i t. d. Czy wyszłyby dobrze na tej samodzielnosci. Austriacka połowa krajów dobrze rozumie korzyści, jakie ciągną Węgrzy z związku, obecnie więc mniej się lęka groźb, bo wie, że narazie Węgrzy ogromnie straciłyby pod względem ekonomicznym, nie wiele zyskując na wyniesieniu się swem do państwa samodzielnego. Prawdopodobnie Węgrzy zastanowią się, ustąpią żądaniom austriackim, bo wolą pozostać w wygodnym dla nich związku, niż puszczać się na nie pewne wody polityki samodzielnego, zwłaszcza w obecnych powikłaniach spraw europejskich.

Druga nie mniej ważna sprawa, jaka jest przedmiotem obrad delegacji, tyczy się odnowienia trójprzymierza. Sojusz z Niemcami znajduje coraz więcej przeciwników w państwie austriacko-węgierskim. Dotychczas bezwzględni zwolennicy tego związku i jego podpora niejako byli Węgrzy, ale i wśród nich obecnie coraz głębiej przenika mniemanie o szkodliwości wiązania się z Niemcami, którzy przyjaźń tę wyzyskują wyłącznie dla podtrzymania swojej wielkości w Europie. Ludź słowiańskie, mianowicie Polacy i Czesi zupełnie zniechęcili się do trójprzymierza, czego dowodem choćby uchylenie się prezosa kola galicyjskiego p. Jaworskiego od przewodnictwa delegacji, aby nie być zmuszonym do pochwalenia związku. W tym roku Polacy zachowywać się będą biernie wobec tego sojuszu, jeżeli nawet nie wystąpią przeciwko niemu.

Sojusz prawdopodobnie zostanie zawarty, jeżeli już nie został zawarty przez kierujących polityką obu państw. W każdym razie hr. Gołuchowski polknie nie jedną gorzką pigułkę w czasie tych obrad.

A Niemcy, jakby im nie chodziło wcale o zawarcie przymierza z Austrią, w której przemieszkują 5 milionów Polaków, wymyślają wciąż nowe środki dla gnębienia ich braci w Poznańskim. Zapowiadają znowu o uchwaleniu nowego funduszu kolonizacyjnego dla wykupywania ziemi z rąk polskich, o nowych prawach przeciwko Polakom, zabraniających używania języka ojczystego na zebraniach publicznych.

— O G Ł O S Z E N I A. —

A P T E K A
A. Donajskiego w Płocku
Zawiadamia, że już nadeszły tegoroczne zerpnięcia wody mineralne naturalne, jak również apteka otrzymała najświetniejszą ośpę ochronną.

SKŁAD KAFLI
R. Falkowskiego w Płocku
przy ulicy Dominikańskiej na przeciwko poczty w domu W-go Brochockiego. Na składzie znajdują się piece t. zw. porcelanowe terakotowe majolikowe, oraz wszelkie przybory do pieców i kuchen. Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty zdunskie.

Odwołanie.
Odpada się do publicznej wiadomości, że sprzedaż drzewa w lesie Sobokleszowskim, przylgłym do stacji kolejowej Gasocin, odbywać się będzie nadal t. j. do dnia 1 listopada t. b. tylko w niedzielę i każdego tygodnia.
Wielkie wiadomości o sprzedaży sztuk artystycznych, sztal i materiałów tartych udzielane w dniu sprzedaży na miejscu.

Polecamy osobom

udającym się na kurację do Ciechocinka, młodą bardzo uczciwą szwaczkę, która potrzebuje koniecznie odpoczynku. Może w potrzebie zająć się gospodarstwem lub dziećmi.

Majster ciesielski

ERAZM SAFARYN

sprowadza się do Płocka i przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie ciesielstwa. Ulica Kolegijska dom Fankanowskiej naprzeciwko hotelu Warszawskiego.

FABRYKA KAFLI

Józefa Śniegockiego przy ul. Królewskiej wbrew fałszywym pogłoskom egzystuje i nadal bez przerwy prowadzoną będzie. Fabryka przyjmuje zamówienia na piece zwyczajne, berlińskie—zagraniczne i swego wyboru. Wszelkie przybory do kuchen i pieców w wielkim wyborze. Fabryka uskutecznia wszelkie zamówienie, z zakresu robót zdunskich. Skład tejsz fabryki, znajdujący się dawniej przy ul. Kolegijskiej—przeniesiony został do własnego domu przy ul. Królewskiej z uszanowaniem
Józef Śniegocki.

CRÈME CAZIMI
METAMORPHOSA.
przeciwko **PIEGOM.**
Jedyny dowód autentyczności podpis **Calzimi**
Bez tego podpisu fałszyfikat.
Sprzedaje się we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.—Składy główne w Domu Handlowym **J. B. SEGALL** w Wilnie i Odesie.

Osoba starsza

inteligentna poszukuje miejsca przy gospodarstwie na wsi. Zna się na kobiecym gospodarstwie i na kuchni. Wiadomość w domu p. Kunkla, u pani Cwirko.

DOBRA OKALEWO

przez RYPIN

sprzedają odłączone byczki po Herkulesie importowanym stadniku rasy Szwyc Thalland jasnopopielatej, pochodzącym z Lucerny, z matek Szwyc Bern i Szwyc Rigi w ustalonym kierunku od lat kilkudziesięciu. Rasa Szwyc Thalland odznacza się ciężką budową przy nadzwyczajnej mleczności dochodzącej do 30-litrów dziennie mimo wysoko procentowej zawartości tłuszczu. Cielęta padają przy 80 fun. i rosną szybko. Jest to jedyna rasa odpowiadająca warunkom naszym, daje bowiem, nie wymagając silnej paszy, obok krów mlecznością dorównujących holenderskiemu bydłu, bydlęta pociągowe silniejsze, łatwe do tuczenia. Byczki będą sprzedawane z wyboru po cenach od 25 do 100 rb. gotówką—na miejscu.
Tamże do zbycia 150 maciór sklasowanych Rambouillet z odbiorem po strzyży. Przyjmują się zamówienia na baranki po importowanym tryku Heine Narkau po cenach umiarkowanych.

KSIĘGARNIA

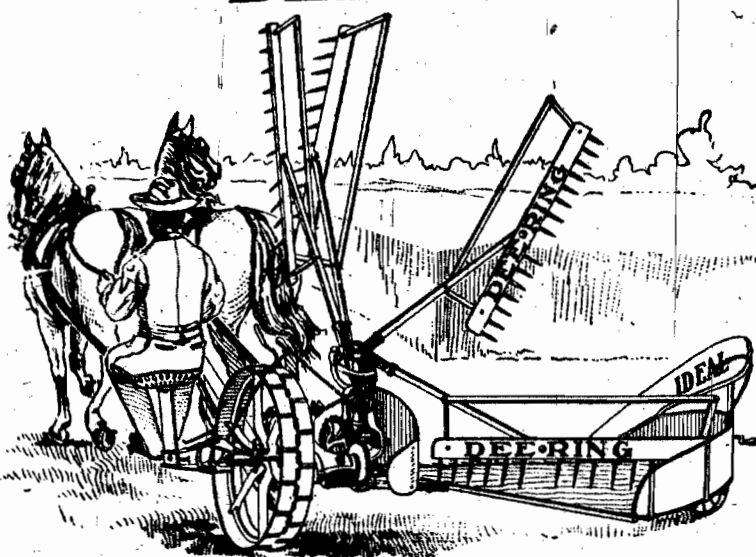
K. Miecznikowskiego i W. Stępczyńskiego
w Płocku, ul. Grodzka dom Woldenberg.

Poleca wielki wybór książek wszelkiej treści i materiałów piśmiennych.

K. WASILEWSKI Warszawa, Miodowa 16.

jako wyłączny przedstawiciel największej w Ameryce fabryki maszyn żniwnych

DEERING HARVESTER CO.



poleca na nadchodzący sezon Żniwiarko-wiązalki, żniwiarki, kosiarki i grabie konne w kraju od lat trzech najczęściej rozpowszechnione, znane ze swej znakomitej konstrukcji, wyrabiane z najlepszego gatunku stali i w wielu częściach ulepszone i wzmocnione. Około 150 świadectw, wydanych przez pp. Rolników ze wszystkich gubernii Królestwa Polskiego, ogłoszonych przezemnie drukiem, a znajdują się między niemi i takie, które z dwu i trzyletniego działania maszyn żniwnych Deeringowskich zdają relację, są wymownym dowodem, iż tak jak, wszędzie zagranicą i u nas maszyny Deeringowskie zajęły przodownicze stanowisko w pośród wszystkich innych systemów.

Ceny części najprędzej zużyciu podlegających, jak sztang nożowych i nożyków na rok bieżący **znacznie zostały obniżone.**

Ze względu, iż zapasy maszyn żniwnych Deeringa, jak to trzy lata miało miejsce i w tym roku prawdopodobnie przed żniwami będą wyczerpane, możliwie wczesne zlecenia są pożądane.

Szczegółowe opisy i katalog wraz ze świadectwami na każde żądanie odwrotną pocztą przesyła się bezpłatnie.

Maszyny żniwne Deeringa znajdują się również na składzie w Płocku, a mianowicie:

u p. Pawła Urbńskiego, Warsztaty Mechaniczne przy ulicy Królewieckiej.

TAMŻE CZĘŚCI ZAPASOWE NA SKŁADZIE.

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH BRACI ŻÓŁTOWSKICH W PŁOŃSKU.

Poleca jako specjalność znanej dobroci sieczkarnie, w ni-czem nie ustępujące oryginalnym Bentala, młockarnie i maneże przenośne od 6—8 koni, omlacające dziennie od 80—120 korey. Tamże do sprzedania 2 lokomobile 8 konne fabryki Ransom Sims i Jefferis bardzo mało używane. — **Sprzedaż na raty.**

R. CUNDALL & SONS

SHIPLEY ANGLJA

poleca jako wyłączną specjalność

Motory i Lokomobile Naftowe

odznaczone najwyższymi nagrodami

TANIE, BEZPIECZNE I OSZCZĘDNE.

Wyłączna Reprezentacja

„ATLANTA” Biuro Techniczne

Warszawa, BRYWANSKA № 14.

Zarząd Zakładu Kąpielowo-Zdrojowego

W CIECHOCINKU

Niniejszem ogłasza o otwarciu zakładu w dniu 8/21 maja na przeciąg czasu czterech miesięcy. I-ty sezon trwa do 30-go czerwca, II-gi do 13-go sierpnia i III-ci do 21-go września włącznie. Wody Ciechocińskie jode-bromo-słone szczególnie są po-żyteczne w cierpieniach: skroficznych, reumatycznych, kobiecych i innych. Zakład wydaje kąpiele: solankowe, barwinkowe (błotne), kwasowopłowe, parówki, tuszówki i inhalacje. Przy zakładzie jest biuro informacyjne, ułatwiające wynajmowanie mie-szkań. Cerkiew, kościół, prywatne hotele, dostateczna ilość villi, wygodnie urządzo-nych, restauracye, kawiarnie, handel wszelkimi produktami, rzeźnia pod kierunkiem lekarza weterynaryi, elektryczne oświetlenie, wodociąg, teatr (opereka), czytelnia w kur-hauzie i prywatne, 2 orkiestry, obszerny park, spacer pod Tętniami na wałę ochro-najm i nad Wisłą i inne dogodności. Roczný zjazd kuracuzów do 10,000 osób. Ciechocinek łączy się odnogą Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej z pograniczną stacją „Aleksandrów”. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i za-granicznymi.

Zakład nie przyjmuje chorych na kochlusz i rekonwalescentów po prze-cho-żeniu choroby.

SWIEŻY TRANSPORT

BRON sprężynowych

oryginalnych amerykańskich

O S B O R N A

nadszedł do składu

M. S. SARNA W PŁOCKU.

Poszukuje

LETNIEGO MIESZKANIA

2 lub 3 pokoje, w gub. łomżyńskiej miej-scowości lesistej i suchej z dobrą wodą do picia i z kąpielą.

Adresować: Warszawa, Sienna 25
Morawski.

BIURO NAUCZYCIELSKIE

A. KARPŃSKIEJ

w Warszawie, Szpitalna № 3

Poleca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprowadza cudzoziemki.

IRANKI

w stylu modnej „Secesy”,

otrzymał w wielkim wyborze,

Skład mebli

Wł. Apfelbauma

w Płocku.

Próby na żądanie gratis i franco.

DO SPRZEDANIA

Fortepian Kerntopfa bardzo mało używa-ny. Wiadomość w aptecę w Sierpcu.

Od 1 lipca r. b. potrzebny jest

E K O N O M

na ordynarję w średnim wieku pilny, pra-cowity i dobry rolnik. Tylko z dobrimi re-ferencjami kandydaci mogą reflektować. Zgłaszać się do majątku Skarżyn pod Płońskiem.

Pokój z przedpokojem

do wynajęcia w każdej chwili.

ZARZĄD

ZEGLUGI



PAROWE

Stanisława Górnickiego

na rzece Wiśle wysyła parostatki

CODZIENNIE

z Płocka do Warszawy o godz. 6 rano
z Płocka do Warszawy o godz. 6 wiecz.
z Płocka do Włocławka 5 1/2 po po-
z Płocka do Włocławka 5 po po-

z Warszawy do Płocka o godz. 9 rano
z Warszawy do Płocka o g. 11 1/2 w nocy
z Warszawy do Włocławka 9 rano

(oprócz piątków)
z Włocławka do Warszawy o g. 12 1/2 po p.
z Włocławka do Warszawy o g. 12 w nocy

(oprócz piątków)
z Włocławka do Płocka o g. 12 w nocy
z Włocławka do Płocka o g. 12 1/2 po p.

Ceny za bilety i za przewóz towarów

ZNIŻONE.

AKUSZERKA

z dyplomem Warsz. Uniwersytetu. Udzie-
la porad paniom, potrzebującym zupełnej
dyskrecyi, przyjmuje na czas dłuższy, bez
meldunku z umieszczeniem dziecka. Po-
koje oddzielne. Cena przystępna.

W Warszawie, Warecka № 10.

DO SPRZEDANIA

15 Sztuk wolców

3 letnich bardzo ładnych zdolnych na wo-
ły i 10 sztuk jałowic pokrytych czystym
Oldenborgiem. Wiadomość na miejscu.
Szwejki (krasne) przez Maków.

SŁOMA I SIANO

do sprzedania koło Bielska. Wiadomość
w Redakcji.

800 cent. siana

400 cent. słomy

ma na sprzedanie Zgagowo p. Sierpc.

W BORKOWIE WIELKIEM

przez Sierpc

od dnia 1 Marca r. b. stanowią będą

2 Ogiery rządowe

STADA JANOWSKIEGO

wspaniałej budowy.



FOSFATYNA FALIERA

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla
dzieci w wieku od 6 miesięcy do 10 lat,
zwłaszcza w czasie odłączenia od pier-
si i w okresie rośnięcia. Ułatwia żółkowa-
nie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach.

Do sprzedania w Dobrach Dzierżanowo
przez Wyszogród.

Powóz dobry

koni para rosnących powozowych i bilard
z przyborami w bardzo dobrym stanie.